



Nie obarczajcie się nadmiarem pragnień

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 2.05.2006 r.
w Whitefield (Bangalore)

*Satja, dharma, śanti i prema są filarami sanathana dharmy.
Bez przyswojenia sobie tych wartości zdobywanie wszelkiej edukacji,
podejmowanie wszelkich dobrych uczynków
i wszelkiej duchowej praktyki jest niewiele warte.
Cóż jeszcze można przekazać temu zgromadzeniu szlachetnych dusz?*

Ucieleśnienia miłości!

Kim jest awatar (inkarnacja Boga)? Jest połączeniem boskiej świadomości ze świadomością ludzką. Człowiek jest połączeniem ciała, umysłu, intelektu i świadomości. Bóg, który jest ucieleśnieniem miłości, przybiera ludzką postać, by stanowić jedność z człowiekiem. Czyni to, by człowiek mógł przejść transformację dzięki miłości. Bóg schodzi na ziemię i angażuje się w sprawy świata, by człowieka uczyć, być mu przewodnikiem i sprowadzić go na właściwą drogę. A oto mały przykład.

Kiedyś gopiki żaliły się Jaśodzie: „Matko, Kriszna przyszedł do naszego domu i potłukł dzbanki z jogurtem i mlekiem”. Inne gopiki żaliły się Jaśodzie, że Kriszna wszedł do ich domu w środku nocy i związał warkocze dwóch z nich. Gdy Jaśoda besztła Krisznę za te psikusy, Kriszna odparł: „Matko, wiesz przecież, że spałem koło ciebie całą noc. Więc powiedz mi, jak mogłem znaleźć się nocą w ich domach?”. Jaśoda stwierdziła, że rzeczywiście to, co powiedział Kriszna, było zgodne z prawdą. Pomyślała, że z pewnością gopiki kłamały. Jest pewna różnica między świadomością ludzką a boską. Gdyby psikusy Kriszny analizować z duchowego punktu widzenia, gliniane dzbanki reprezentowałyby ludzkie ciało. Stąd stłuczenie ich oznaczałoby demaskowanie dehabhranti – iluzji spowodowanej przywiązaniem do ciała. Nie zdając sobie sprawy z głębszego znaczenia pozornie dziecinnych żartów Kriszny, gopiki skarżyły na niego Jaśodzie.

Później jednak gopiki uświadomiły sobie prawdziwą naturę Kriszny i modliły się do niego: „O Kriszno! Jesteś uosobieniem błogości, jesteś wolny od trzech gun (sattwy, radżasu i tamasu) i dwoistości. Wymykasz się pojmowaniu ludzkiego umysłu. Naszym błędem było przypisywanie ci ludzkich cech. Narzekałyśmy na ciebie twojej matce z powodu naszej ignorancji. O Swami! Prosimy cię uprzejmie, wybacz nam i przygarnij nas do swojej owczarni”. Kriszna wybaczył im wszystkim i wyjaśnił zasadę jedności mówiąc: „Nie różnicie się ode mnie. Wy i ja jesteśmy jednym”. W ten sposób, gdy rozwiniemy w sobie wiarę w zasadę jedności, nasze życie zostanie uświęcone.

Człowiek został wyposażony w ciało i umysł, które rodzą kamę i krodhę (pragnienia i gniew). Lecz Bóg nie przejawia ani pragnień, ani gniewu. Bóg nie ma w sobie nawet odrobiny ziemskich pragnień czy aspiracji. Jeśli Bóg coś czyni, coś widzi, czy coś mówi, jest to dla dobra wielbicieli, a nie dla Niego. Gdy Bóg inkarnuje na ziemi w ludzkim ciele, tylko zachowuje się jak człowiek. Może spowodować, że ktoś się rozpłaczę, ktoś inny się zaśmieje, a jeszcze komuś innemu może też zrobić psikusa. Obserwując te pozornie ludzkie czyny, ludzie ulegają złudzeniu i traktują awatara jak zwykłego człowieka. Właściwie jaki cel mógłby mieć Bóg w schodzeniu na ziemię w ludzkiej postaci? Otóż celem tym jest ustanowienie ideału dla człowieka i poprowadzenie go ścieżką prawości.

Gdy ktoś pyta, jak się nazywasz, zazwyczaj odpowiadasz: „Nazywam się Ranganna lub Somanna”. Ale te imiona zostały wam nadane przez rodziców. To nie są wasze prawdziwe imiona. Tak naprawdę, kiedy ktoś zapyta cię o imię, powinieneś odpowiedzieć: „Ja jestem ja”. To jest twoje prawdziwe imię. To „ja” jest obecne w każdym człowieku. To jest atmatattwa (zasada boskiej jaźni). Oprócz tego imienia wszelkie inne imiona zostały wymyślone. Wynika stąd, że Bóg jest immanentny w każdej ludzkiej istocie, ba!, nawet w każdym żywym stworzeniu. Wszystkie są uosobieniem Boga. *Ekoham bahusjam* – Jeden zapragnął stać się wielością. Jeden przyjął wszystkie postacie. *Ekoham brahmasmi* – jestem brahmanem. Ten fakt powinien uświadomić sobie każdy człowiek. Ta świadomość stanowi podstawę jedności wjaszti (istoty indywidualnej), samaszti (społeczeństwa), sriszti (całego stworzenia) i parameszti (Boga). Bez sriszti nie będzie samaszti, a bez samaszti nie ma wjaszti. Ale kim jest wjaszti? Jest ona ucieleśnieniem boskości, która istnieje we wszystkich. Dlatego społeczeństwo, które jest zbiorem pojedynczych ludzi, jest kolektywną formą boskości. Stąd wynika wniosek, że wszyscy członkowie społeczeństwa są równi. Wszystkich należy traktować jako równych, nie należy stwarzać różnicy między „nisko urodzonym” a „wysoko urodzonym”. Jeśli kogoś wyśmiewasz, to wyśmiewasz samego siebie. To, co dostrzegasz w nim, stanowi jedynie twoje odbicie. To, co słyszysz, stanowi jedynie oddźwięk. Należy sobie to uświadomić i rozwinąć poczucie jedności. Imiona takie jak Rama czy Kriszna zostały nadane awatarom przez ich rodziców. Kiedy Bóg inkarnował w dawnych czasach, nie głosił, że jest Ramą czy Kriszną. Imiona te zostały nadane awatarom po ich zejściu na ziemię, a nie wcześniej. Imiona i postacie są jedynie po to, by odróżnić indywidualne istoty w społeczeństwie.

Nie musicie nigdzie szukać Boga. Gdy ktoś was zapyta, gdzie jest Bóg, powinniście powiedzieć zdecydowanie: „Ja jestem Bogiem”. Ludzie budują świątynie z cegły i zaprawy, stawiając w nich wizerunki Boga. Tak naprawdę Bóg jest mocno utwierdzony w sercach wszystkich ludzi, a nawet we wszystkich żywych stworzeniach. To dla zobrazowania tej właśnie zasady Pan Kriszna oświadczył w Bhagawadgicie: *Mamejwamszo dźiwaloke dźiwabhuta sanathana* – odwieczna atma we wszystkich istotach jest częścią mojej istoty. Można uświadomić sobie tę prawdę trzymając się mocno pięciu ludzkich wartości: prawdy (satja), prawości (dharma), pokoju (śanti), miłości (prema) i niekrzywdzenia (ahimsa). Gdzie znajdują się te wartości? Nie są one gdzieś na zewnątrz. One wszystkie są w was. To naprawdę niedorzeczne, że szukacie ich gdzieś poza sobą, choć one są naprawdę w was. Dopóki szukacie

odzwierciedlenia na zewnątrz, możecie nie rozpoznać przedmiotu w sobie. Boskość jest w was, więc powinniście uważać się za istoty boskie i twierdzić: „Jestem Bogiem”. Wtedy nie będziecie odczuwać żadnego strachu, zmartwienia ani nie ulegniecie złudzeniu. Dopóki jednak nie uświadomicie sobie własnej boskości, nie będziecie mogli pozbyć się przywiązania do ciała.

Nie ma potrzeby udawania się na pielgrzymki, by odszukać Boga. Bóg jest obecny wszędzie. *Sarwatah panipadam tat sarwathokshi siromukham, sarwatah sruthimalloke sarwamawruthja tiszthati* – swymi rękami, stopami, oczami, głową, ustami i uszami, które są wszędzie, Bóg przenika cały wszechświat. Gdziekolwiek nie spojrzysz, tam jest Bóg. Nie ma takiego miejsca, gdzie nie byłoby Boga. Nie ma takiej postaci, która nie należałaby do Boga. Człowiek szuka Boga myśląc, że znajduje się On gdzieś daleko, w jakimś odległym miejscu. Lecz Bóg jest dokładnie przed tobą, za tobą, obok ciebie. Wszyscy są ucieleśnieniem Boga. Jednak nie uważasz ludzi wokół siebie za uosobienia Boga. Patrzysz na nich i traktujesz ich postacie jak zwykłych ludzi. Zapomnij o formie, bądź mocno utwierdzony w poczuciu, że gdziekolwiek spojrzysz, jest tylko Bóg. Tylko On obdarza nas wszystkim, co potrzebne jest nam do życia. Jeśli więc podejmujesz jakąś czynność, uważaj ją za pracę dla Boga i ofiaruj Mu ją. Jeśli będziesz wykonywał swoje obowiązki i pracę jako akt ofiarowania Bogu, będą one czyste i uświęcone. Bóg nie znajduje się gdzieś w odległym zakątku świata. Wy jesteście Bogiem. Wy jesteście społeczeństwem. Wy jesteście światem. Wy jesteście niebem. Wy jesteście ziemią. Wy jesteście gwiazdami. Jesteście wszystkim. Tak więc nabywajcie poczucia „Jestem wszystkim”. Dostrzegacie w świecie dwoistość, ponieważ posługujecie się nazwami i formami. Jeśli spojrzycie ponad nazwy i formy, odnajdziecie wszędzie jedność.

Wszyscy jesteście uosobieniem atmy. Skoro jesteście uosobieniem atmy, dlaczego szukacie atmy gdzie indziej? Czym jest atma? Atma oznacza świadomość. Świadomość przenika wszystko. Dopóki w ciele istnieje świadomość, podtrzymuje ona i chroni ciało. Kiedy świadomość opuszcza ciało, traci ono wszelką wartość.

Przypuśćmy, że chłopiec i dziewczyna postanawiają się pobrać. Po ślubie dziewczyna nazywa chłopca swoim mężem. I podobnie, chłopiec nazywa ją swoją żoną. Ale jak długo? Tylko przez pewien czas, powiedzmy, dopóki żyją razem. Potem, jeśli jedno z nich umrze, nie będzie między nimi już wspólnej relacji. Kim jest mąż i kim jest żona? Wszelkie związki są wyimaginowane i przemijające. Podobnie jest z relacją między matką i synem. Syn odnosi się do niej jako do matki przez ileś lat. Ale gdy opuści ona swą ziemską powłokę, syn płacze nad jej martwym ciałem mówiąc: „Matko, opuściłaś mnie!”. Dokąd udała się jego matka? Fizyczne ciało, które nazywał matką przez wszystkie te lata, leży przed nim. Gdyby to fizyczne ciało faktycznie było jego matką, mógłby równie dobrze trzymać je w domu, nieprawdaż? Ale czy tak robi? Nie! Zabiera ciało do kremacji i pali je. Stąd wynika wniosek, że wszelkie relacje dotyczące tego ciała są jedynie iluzoryczne i nieprawdziwe. Są jak przepływające po niebie chmury. Tylko atma jest wieczna. Bez względu na to, co dzieje się z fizycznym ciałem, atma nie podlega żadnym zmianom.

Wszyscy są uosobieniem Boga. Podlegamy wpływowi iluzji sądząc, że Bóg jest oddzielony od nas, więc podejmujemy rozmaite duchowe praktyki, by dotrzeć do Boga.

Uważamy, że śrawanam (słuchanie), kirtanam (śpiewanie), wisznusmaranam (kontemplacja Wisznu), padasewanam (służenie jego lotosowym stopom), wandanam (oddawanie czci), arczanam (wielbienie), dasjam (bezinteresowne służenie), sneham (przyjaźń), atmaniwedanam (poddanie się Bogu) są praktykami, które jesteśmy zobowiązani wykonywać. Ale czym jest sadhana? Sadhana to sa + dhana. Sylaba *sa* w wyrazie sadhana oznacza salokję – postrzeganie Boga, samipję – bliskość z Bogiem, sarupję – utożsamienie się z Bogiem i sajudźję – rozpuszczenie się w Bogu. To jest dhana – bogactwo, które człowiek powinien zdobyć i które warto cenić. Lecz w dzisiejszych czasach człowiek ugania się za dhaną – bogactwem, a zapomina o *sa*, które oznacza salokję, samipję, sarupję i sajudźję. Każda czynność w tym świecie skupia się obecnie na pieniądzach (dhana). Jeśli poprosisz kogoś, by zaśpiewał jakąś piosenkę, albo wykonał jakąś czynność dla ciebie, natychmiast zażąda pewnej sumy pieniędzy za tę przysługę. Każda czynność, którą człowiek dzisiaj podejmuje, stała się biznesem do tego stopnia, że biznes wkracza również na pole duchowości. Nie ma potrzeby kupowania Boga za pieniądze, czego nawet nie jesteście w stanie dokonać. Tak naprawdę ty sam jesteś Bogiem. Ty sam jesteś zasadą boskości. Ty sam jesteś wyposażony w olbrzymią boską moc. Ale musisz utrzymywać swój umysł nieporuszony, w spokoju. Niech nie biega od jednej myśli do drugiej. Jeśli napiszecie właściwe odpowiedzi na egzaminie, otrzymacie dobre oceny. Jeśli będziecie utrzymywać dobro w umyśle, wszystko okaże się dobre. Ale jeśli będziecie żywić w umyśle złe myśli, skutek także okaże się zły. Przede wszystkim zrozumcie naturę umysłu. Możecie zrozumieć tajemnicę ludzkiego życia dopiero wtedy, gdy zrozumiecie naturę swego własnego umysłu. Bądź dobry, czyn dobro, dostrzegaj dobro. Wtedy wszystko stanie się w twym życiu dobre. Bądź zawsze dobry i podążaj właściwą drogą. Nie idź złą drogą naśladowując innych. Podążaj za swym sumieniem. Jeśli serce będzie czyste, wszystko stanie się czyste i uświęcone.

Ucieleśnienia boskiej atmy!

Wszystko na tym świecie ma swoje granice. Nic nie jest bezgraniczne. Właściwie świat jest „spółką z ograniczoną odpowiedzialnością”. Co stanie się ze spółką, jeśli przekroczy własne prawa? Tak więc każdy powinien żyć w obrębie swoich własnych granic. Kiedy lekarz przepisuje pacjentowi jakieś lekarstwo, zaleca również dawkowanie. Gdyby pacjent zażywał lekarstwo bez ograniczeń, przedawkowując je, mógłby sobie zaszkodzić i nabawić się innej choroby. Podobnie Bóg ustanowił pewne granice dla każdego człowieka. Lecz współczesny człowiek ma nieograniczone pragnienia. Nieodzwonne jest, by jednak je kontrolował. Będzie podlegał wielkiemu niebezpieczeństwu, jeśli przekroczy te granice z powodu swego ego. Wszyscy – człowiek, społeczeństwo i świat – powinni przestrzegać wytyczonych dla siebie granic.

Człowiek rodzi się mając wiele związków, jak na przykład z ojcem, matką, krewnymi czy przyjaciółmi. Wszystkie te związki stworzone są przez świat. Kiedy młody człowiek żeni się, ma żonę. Potem ma dzieci, a potem wnuki. W ten sposób jego związki mnożą się bez końca. Gdy jego relacje rozrastają się, jego pragnienia rosną wraz z nimi bez końca. Człowiek będzie szczęśliwy, gdy zmniejszy swoje pragnienia. Im mniej bagażu, tym większa wygoda. Zredukuj

swój bagaż. Rozwiń odwagę i pewność siebie. To nie są cechy, które możesz pożyczyć od innych. Ty sam musisz rozwijać je w sobie cierpliwie i wytrwale.

Ucieleśnienia miłości!

Uświęcajcie swoje życie rozwijając opanowanie zmysłów. Ponieważ ludzie nie potrafią kontrolować zmysłów i mają nieograniczoną ilość pragnień, w społeczeństwie panuje niepokój i wzburzenie. Tacy ludzie żyją w społeczeństwie jak zwierzęta. Nie powinniście stawać się zwierzętami. Kiedy jakieś złe myśli pojawią się wam w głowie, powinniście pamiętać, że jesteście ludźmi, a nie zwierzętami. Gniew jest cechą zwierzęcą. Kiedy zwierzęta zaczynają się złościć, walczą ze sobą. Niestety, obecnie ludzie również walczą ze sobą jak zwierzęta. W pewnym sensie zwierzęta są nawet lepsze niż dzisiejsi ludzie. Człowiek obecnie zachowuje się gorzej niż zwierzęta. Będąc istotami ludzkimi powinniście kultywować ludzkie cechy. A właściwie człowiek w ogóle nie powinien się złościć! Jeśli już opanuje cię złość lub gniew, powinieneś próbować uspokoić się i wyciszyć. Nie trać panowania nad sobą. Kiedy się wyciszysz, nigdy nie ogarnie cię niepokój, ani nie dasz się ponieść emocjom.

Pokój jest w tobie. Nie można go znaleźć gdzieś na zewnątrz. Na zewnątrz wszystko jest podzielone na kawałki. Szczęścia również nie znajdziecie na zewnątrz. Wielu ludzi przybywa do Swamiego i prosi: „Swami, chcę mieć spokój umysłu”. Mówię im, że muszą szukać spokoju w sobie. Ja jestem zawsze pełen spokoju i szczęścia. Jaki jest powód tego, że ludzie utracili wewnętrzny spokój? Podstawowym powodem ich niepokojem są ich pragnienia. Gdzie są pragnienia, znika spokój, dlatego zredukujcie bagaż swoich pragnień, a wtedy będziecie mieć mniej obciążeń w życiu.

Ucieleśnienia miłości!

Wszyscy wiecie, że człowiek musi trzymać się ścieżki prawdy. Nigdy, w żadnych okolicznościach, w żadnej sytuacji, nie powinien zejść na ścieżkę nieprawdy. Cokolwiek dzieje się w twoim życiu, powinieneś to uważać za dobre dla ciebie. Jeśli będziesz uważał wszystko za dobre, wtedy wszystko będzie dla ciebie dobre. Bóg nie jest gdzieś na zewnątrz, on jest w tobie, podobnie jak satja, dharm, śanti, prema i ahimsa nie są gdzieś na zewnątrz. One są w tobie. Kiedy się złości, tracisz wewnętrzny spokój, dlatego powinieneś zawsze pozostawać w spokoju i błogości. Będąc istotą ludzką powinieneś przejawiać cechy ludzkie. Prawdziwym człowiekiem jest ten, kto jest przepełniony prawdą, prawością, pokojem i miłością. Gdy rozwiniesz w sobie te ludzkie cechy, będziesz mógł zawsze cieszyć się wewnętrznym spokojem. Wtedy będziesz też zawsze miał uśmiech na twarzy. Gdy jednak twój umysł jest wzburzony, nie możesz cieszyć się spokojem.

Nie jesteś tylko człowiekiem. Rezyduje w tobie boskość. Uświadom sobie tę prawdę. Dopóki uważasz się za zwykłego człowieka, nie możesz uciec od niepokojem. Zmiany w tobie zachodzą z powodu jedzenia i sposobu bycia. Czasem powstają w tobie złe cechy, takie jak gniew, złość i zazdrość, ale nie powinieneś ich dopuszczać do głosu. Przypuśćmy, że budujesz dom i instalujesz w nim drzwi. Skoro masz już drzwi, chyba nie wpuścisz do domu wszelkiego rodzaju zwierząt i owadów, takich jak osły, świnie, węże i skorpiony. Nie, wcale nie! Nawet

gdyby próbowały tam wejść, po prostu zamkniesz natychmiast drzwi i nie wpuścisz ich. I podobnie powinieneś kontrolować drzwi swojego serca. Jeśli zamkniesz drzwi swego serca dla złych skłonności, one nie będą mogły tam wejść. Nie powinieneś się na nikogo złościć, nikogo krytykować lub krzywdzić. Jeśli z jakiegoś powodu taka sytuacja zaistnieje, natychmiast opanuj się. Gdy ogarnie cię gniew, natychmiast go pokonaj, uważając go za swojego wroga. Mówi się, że gniew jest naszym wrogiem, cierpliwość jest tarczą ochronną, a szczęście jest naszym niebem. Wypełnij serce miłością i współczuciem. Jeśli będziesz miał miłość w sercu, będziesz dostrzegał Boga wszędzie. Pozbawiony miłości będziesz dostrzegał tylko zło. Gdy nabędziesz mocnej wiary w to, że Bóg jest w tobie i ty jesteś Bogiem, a twoje ciało jest świątynią Boga, wtedy nie będzie miejsca na złość, gniew, zazdrość, dumę itp., i już nie będą one cię gnębić. Dlatego, bangaru, rozwijaj w sobie miłość i współczucie.

*Bóg jest waszym jedynym schronieniem cokolwiek się zdarzy,
w lesie, na niebie, w mieście, czy na wsi, na szczycie górskim
lub na środku głębin morskich.*

Prawda jest niezmienna niezależnie od czasu i miejsca. Gdziekolwiek się znajdujesz, prawda jest prawdą, a miłość jest miłością! Jeśli masz w sobie miłość, prawda w sposób naturalny stanie się częścią ciebie i na odwrót. Rodzicie się z miłością, ale gdy dorastacie, miłość w was, niestety, zanika, a nienawiść i zazdrość powoli wzrastają. Zazdrość jest bardzo złą cechą. Skrzywdzi nie tylko innych, ale i was samych. Więc nie pozwólcie, by wzrastały w was takie złe cechy. Starajcie się kultywować w sobie takie piękne cechy, jak miłość i prawda. Tylko wtedy będziecie mogli cieszyć się niezakłóconym spokojem.

Tłum. Iwona Piotrowska

Źródło: *Słowa Sathya Sai – dyskursy Bhagawana Śri Sathya Sai Baby*, rocznik 2006, Stowarzyszenie Sathya Sai, Trzebież 2016, s. 75-83.